

Sygn. akt XI W 11938/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie XI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Małgorzata Smulewicz

Protokolant: Paulina Adamska, Karolina Kowalczyk

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 22 marca 2016 roku, 26 kwietnia 2016 roku, 13 czerwca 2016 roku, 15 czerwca 2016 roku, 15 lipca 2016 roku i 19 września 2016 roku w W.

sprawy **P. F.**

syna L. i E. z domu N.

urodzonego dnia (...) w W.

obwinionego o to, że:

w dniu 4 stycznia 2015 roku około godziny 19:05 w W. na ul. (...), na wysokości budynku nr (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...),, nadużywał sygnału dźwiękowego,

tj. o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. Prawo o Ruchu Drogowym;

orzeka:

I. obwinionego **P. F.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw i za to na podstawie art. 97 kw skazuje go, a na podstawie art. 97 kw w zw. z art. 24 § 1 i 3 kw wymierza mu karę grzywny w wysokości 300 (trzysta) złotych;

II. na podstawie art. 624 § 1 kpk w zw. z art. 119 kpw zwalnia obwinionego w całości od zapłaty kosztów sądowych i określa, że ponosi je Skarb Państwa.

Sygn. akt XI W 11938/15

UZASADNIENIE

P. F. został obwiniony o to, że w dniu 4 stycznia 2015 roku około godziny 19:05 w W. na ul. (...), na wysokości budynku nr (...), kierując samochodem osobowym marki F. (...) o nr rej. (...), nadużywał sygnału dźwiękowego, to jest o czyn z art. 97 kw w zw. z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 4 stycznia 2015 roku, funkcjonariusze Policji, st. sierż. D. G. wraz ze st. post. A. T. pełnili służbę nieoznakowanym radiowozem marki F. (...). Około godziny 19:05, policjanci zauważyli pojazd marki D. (...) o nr rej. (...), kierowany przez G. Z., poruszający się w sposób uzasadniający podejrzenie, że kierujący jest w stanie nietrzeźwości. W momencie, gdy pojazd zjeżdżał ślimakiem z mostu P. na ul. (...) w kierunku Ł., Policjanci uruchomili

sygnały dźwiękowe i świetlne w celu zatrzymania pojazdu. G. Z. zatrzymał prowadzony samochód na lewym pasie ul. (...) w kierunku Ł., na wysokości budynku nr (...). Za pojazdem D. (...) zatrzymali nieoznakowany radiowóz, pozostawiając włączone światła awaryjne oraz sygnały świetlne.

Dowód: zeznania D. G. k. 3-4, 56-57, zeznania A. T. k. 138, zeznania G. Z. k. 248, k. 126 akt 1 Ds. 45/15/IV, protokoły przesłuchania D. G. i A. T. k. 36-44 akt 1 Ds. 45/15/IV, notatka urzędowa k. 1, notatniki służbowe k. 81-91, notatki służbowe k. 97-102, sprawozdanie k. 125-132,

W danym dniu na ul. (...) ruch był przeciętnie natężony, samochody jadące W. w stronę Ł. nie miały problemów z ominięciem stojącego pojazdu i radiowozu.

Dowód: zeznania D. G. k. 3-4, 56-57, zeznania A. T. k. 138, zeznania G. Z. k. 248, k. 126 akt 1 Ds. 45/15/IV, protokoły przesłuchania D. G. i A. T. k. 36-44 akt 1 Ds. 45/15/IV, notatka urzędowa k. 1, notatniki służbowe k. 81-91, sprawozdanie k. 125-132

Po chwili od zatrzymania pojazdu D. (...), lewym pasem ul. (...) w stronę Ł., poruszał się P. F. kierujący pojazdem F. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Pasażerem ww. pojazdu była K. G.. W związku z tym, że na lewym pasie jezdni stał zatrzymany pojazd oraz radiowóz, kierujący F. (...) był zmuszony zmienić pas na środkowy. Podczas oczekiwania na możliwość ominięcia samochodów, P. F. kilkakrotnie użył sygnału dźwiękowego. Po zmianie pasa na środkowy, kierujący ponownie kilkakrotnie zatrąbił w kierunku policjantów, a następnie zrównał swój pojazd z radiowozem i na chwilę go zatrzymał. P. F. oraz K. G. gestykulując oraz kręcąc głową wyrazili swoją dezaprobatę wobec działań funkcjonariuszy, którzy zauważyli powyższe zachowanie. P. F. po chwili odjechał w kierunku Ł..

Dowód: częściowo wyjaśnienia P. F. k. 56, zeznania D. G. k. 3-4, 56-57, zeznania A. T. k. 138, zeznania G. Z. k. 248, k. 126 akt 1 Ds. 45/15/IV, częściowo zeznania K. G. k. 168-169, k. 27-29 akt 1 Ds. 45/15/IV, protokoły przesłuchania D. G. i A. T. k. 36-44 akt 1 Ds. 45/15/IV, notatka urzędowa k. 1, częściowo treść skargi k. 21-27, notatniki służbowe k. 81-91, notatki służbowe k. 97-102, sprawozdanie k. 125-132, częściowo protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia k. 9-12 akt 1 Ds. 45/15/IV,

Po zakończonej interwencji wobec G. Z., funkcjonariusze Policji udali się w kierunku, w którym odjechał kierujący F. (...). Po chwili zauważyli oni pojazd kierowany przez P. F. i dokonali jego zatrzymania na wysokości ul. (...). Kierujący pojazdem odmówił przyjęcia mandatu karnego za popełnione wykroczenia drogowe, w tym za nadużywanie sygnału dźwiękowego.

Dowód: częściowo wyjaśnienia P. F. k. 56, zeznania D. G. k. 3-4, 56-57, zeznania A. T. k. 138, częściowo zeznania K. G. k. 168-169, k. 27-29 akt 1 Ds. 45/15/IV, protokoły przesłuchania D. G. i A. T. k. 36-44 akt 1 Ds. 45/15/IV, notatka urzędowa k. 1, częściowo treść skargi k. 21-27, notatniki służbowe k. 81-91, notatki służbowe k. 97-102, częściowo protokół przyjęcia ustnego zawiadomienia k. 9-12 akt 1 Ds. 45/15/IV.

Obwiniony P. F. przesłuchany w toku czynności wyjaśniających, a następnie w postępowaniu sądowym, nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że policjanci zatrzymując pojazd na lewym pasie jezdni ul. (...), sparaliżowali ruch w kierunku G.. W ocenie obwinionego, funkcjonariusze zatrzymali nieoznakowany radiowóz w sposób niewidoczny dla uczestników ruchu, bez użycia świateł błyskowych. Ponadto, nie używali oni kamizelek oraz nie byli umundurowani. Obwiniony wskazał, że złożył skargę na działania funkcjonariuszy, wskutek czego zostali oni upomnieni. P. F. zaprzeczył, że używał sygnałów dźwiękowych. Wyjaśnił, że jedynie pokiwał głową z dezaprobatą w kierunku policjantów, ponieważ nie mógł zmienić pasa na W.. Wyjaśnił również, że w zaistniałej sytuacji trąbienie na nich nie miało żadnych podstaw i byłoby bezzasadne, bowiem i tak nie spowodowałyby przemieszczenia stojących samochodów. P. F. wskazał również, że w czasie omijania radiowozu to inni uczestnicy ruchu trąbili na funkcjonariuszy. Następnie obwiniony pojechał w stronę Ł., jednak policjanci dogonili go i zatrzymali na wysokości ul. (...). Obwiniony opisał szczegółowo okoliczności jego zatrzymania, wskazał na nieprawidłowości w czynnościach podjętych przez Policjantów oraz ich zachowanie.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego tylko w tym zakresie, w którym potwierdził on, że poruszał się samochodem marki F. (...) i był świadkiem interwencji policjantów wobec innego kierującego na ul. (...), a następnie, że został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji. W ocenie Sądu, wyjaśnienia te były spójne i logiczne, a nadto były zgodne z zeznaniami świadków D. G., A. T., G. Z. i K. G. oraz ze zgromadzonymi w sprawie dokumentami.

Sąd nie oparł się natomiast na wyjaśnieniach obwinionego w tej części, w której wskazywał on, że nie używał sygnału dźwiękowego. Powyższe twierdzenia stały w opozycji do zeznań funkcjonariuszy D. G. i A. T., którym Sąd dał wiarę w całości. Nadto, na fakt użycia przez obwinionego sygnału dźwiękowego pośrednio wskazywał również świadek G. Z., który na rozprawie zeznał, że przypomniał sobie, że na miejscu zatrzymania jego pojazdu ktoś użył klaksonu. Wersji obwinionego nie potwierdzały również zeznania świadka K. G., która wskazała, że nie pamięta, czy obwiniony użył sygnału dźwiękowego. W ocenie Sądu, twierdzenia obwinionego stanowiły wyłącznie jego linię obrony i nie opierały się na prawdzie. W ocenie Sądu, całokształt zgromadzonego materiału dowodowego, oceniony zgodnie z zasadami prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego, nakazywał przyjąć, że P. F. w istocie kilkukrotnie użył klaksonu. To, właśnie tak opisane zachowanie obwinionego, było przyczyną podjęcia przez policjantów czynności i jego zatrzymania. W ocenie Sądu, przyjęcie wersji obwinionego skutkowałoby przyjęciem, że funkcjonariusze podjęli wobec niego czynności bez jakiegokolwiek powodu, podczas gdy ku takiemu stwierdzeniu brak było jakichkolwiek podstaw.

Sąd nie obdarzył przymiotem wiarygodności wyjaśnień obwinionego również w tej części, w której wskazywał on, że policjanci zatrzymując pojazd na lewym pasie W. zataowali ruch drogowy i stworzyli niebezpieczeństwo. Opierając się na zeznaniach D. G., A. T. i G. Z., a także na notatkach służbowych i innych wskazanych wyżej dokumentach Sąd uznał, że ruch w tamtym miejscu nie miał wysokiego stopnia natężenia, zaś inni kierowcy nie mieli większych trudności z ominięciem radiowozu i zatrzymanego pojazdu. Z tych samych względów, Sąd nie dał wiary obwinionemu, który twierdził, że radiowóz zatrzymany za pojazdem D. (...) nie miał włączonych sygnałów świetlnych oraz świateł awaryjnych. Z zeznań wskazanych świadków wynikało jednoznacznie, że radiowóz był odpowiednio oświetlony, a co za tym idzie – również widoczny dla innych uczestników ruchu.

W pozostałym zakresie, Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Przede wszystkim okoliczności zatrzymania P. F. i przebiegu interwencji Policji nie mogły w żaden sposób wpływać na ocenę odpowiedzialności obwinionego za nadużywanie sygnałów dźwiękowych. Te same uwagi dotyczyły również kwestii przebiegu późniejszego postępowania dyscyplinarnego i karnego wobec funkcjonariuszy Policji oraz stwierdzonych uchybień w podjętych przez nich czynnościach.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadków D. G. i A. T. w całości. Osoby, te będące funkcjonariuszami Policji, przeprowadzały interwencję najpierw wobec G. Z., a następnie wobec obwinionego. Obaj policjanci spójnie i logicznie opisali przebieg podjętych czynności, w tym jej charakter oraz zachowanie obwinionego. Z zeznań D. G. i A. T. wynikało, że interwencja wobec kierującego pojazdem D. (...) nie powodowała żadnego zagrożenia w ruchu. Radiowóz był odpowiednio oświetlony, zaś inni kierowcy nie mieli trudności z jego ominięciem. Obaj świadkowie konsekwentnie wskazywali, że obwiniony kilkukrotnie używał klaksonu, co było bezpośrednią przyczyną podjęcia wobec niego interwencji. Sąd nie znalazł podstaw by kwestionować prawdziwość relacji świadków. W szczególności brak było powodów do przyjęcia, że mieliby oni interes w bezpodstawnym obciążaniu obwinionego. Nadto, zeznania funkcjonariuszy były w pełni spójne z wiarygodnymi zeznaniami świadka G. Z..

Sąd jednocześnie uznał, że relacje świadków dotyczące samego przebiegu zatrzymania P. F. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Raz jeszcze należy wskazać, że przedmiotem postępowania w sprawie niniejszej była kwestia popełnienia przez obwinionego wykroczenia z art. 97 kw polegającego na nadużywaniu sygnałów dźwiękowych, nie zaś kwestia poprawności zachowania funkcjonariuszy Policji. Z tych też powodów, relacje świadków dotyczące powyższych okoliczności, choć wyczerpujące i precyzyjne, nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznanie G. Z., który dokładnie opisał przebieg interwencji Policji i zatrzymania go na W.. W ocenie Sądu, w szczególności na uwzględnienie zasługiwały twierdzenia świadka, który konsekwentnie podkreślał,

że radiowóz Policji miał na pewno włączone światła awaryjne oraz sygnały świetlne. Zeznania te znajdowały potwierdzenie w depozycjach D. G. i A. T.. Nadto, Sąd uznał za wiarygodne zeznania G. Z., który wskazał, że na miejscu interwencji ktoś użył sygnałów dźwiękowych, chociaż świadek nie był w stanie powiedzieć, czy osobą tą był obwiniony. Brak było jakichkolwiek podstaw by kwestionować prawdziwość opisanych relacji, tym bardziej, że świadek nie miał żadnych powodów by obciążać P. F.. W ocenie sądu, wiarygodności zeznań świadka nie pozbawiało to, że o fakcie używania przez któregoś z uczestników ruchu zeznał on dopiero w postępowaniu sądowym. Sąd uznał za przekonujące wyjaśnienie świadka, że o powyższej okoliczności przypomniał sobie on dopiero później, już po przesłuchaniu przez Prokuratora, tym bardziej, że świadek był przesłuchiwany przede wszystkim na okoliczności związane z interwencją podjętą bezpośrednio wobec niego, nie zaś zdarzeń mających miejsce niejako w tle, mających charakter drugoplanowy.

Sąd, dokonując oceny wiarygodności zeznań K. G., analizował je z dużą dozą ostrożności. Świadek oświadczyła, że w chwili zdarzenia była partnerką obwinionego, natomiast obecnie nie utrzymuje z nim kontaktów i pozostaje z nim w konflikcie, gdyż wyrządził jej dużo krzywd. Świadek na rozprawie odmówiła składania zeznań, wskazując jedynie, że nie pamięta czy obwiniony użył sygnału dźwiękowego oraz potwierdzając zeznania złożone w toku postępowania prowadzonego przez Prokuratora w sprawie o sygn. akt (...) w których wskazała, że na miejscu zdarzenia stał F. (...) za innym pojazdem, jednak nie wiadomo było, że to byli policjanci. Mijając ich, ona i obwiniony pokiwali w ich stronę głowami. Po chwili policjanci ich dogonili i zatrzymali. K. G. w swoich zeznaniach opisała również przebieg interwencji wobec P. F.. W ocenie Sądu zeznania te były wiarygodne tylko w wąskim zakresie, w którym znajdowały potwierdzenie w zgromadzonym materiale dowodowym. Z tych też względów, za podstawę ustaleń faktycznych mogła służyć tylko ta część relacji świadka, w której potwierdziła ona, że na W. w W. miała miejsce interwencja Policji wobec kierującego innym pojazdem, co spowodowało konieczność ominięcia zatrzymanego samochodu i radiowozu. Ze względów wskazywanych powyżej, bez znaczenia natomiast pozostały te zeznania, w których świadek opisała interwencję Policji wobec obwinionego. Sąd oparł się jedynie częściowo na treści skargi złożonej przez P. F. na funkcjonariuszy Policji oraz protokołu przyjęcia ustnego zawiadomienia o przestępstwie w sprawie przekroczenia przez nich uprawnień. Powyższe oświadczenia zawierały w istocie treści tożsame z wyjaśnieniami obwinionego złożonymi w sprawie niniejszej. W związku z powyższym, uwagi dotyczące wiarygodności wyjaśnień obwinionego należało w pełni odnieść do powyższych dokumentów.

Nie budziła natomiast wątpliwości Sądu wiarygodność pozostałych dokumentów zgromadzonych w sprawie, a wskazanych powyżej. Zostały one sporządzone w przewidzianej prawem formie, przez uprawnione do tego podmioty, w granicach ich uprawnień. Nie nosiły one cech przerobienia lub podrobienia, a Sąd z urzędu nie dopatrzył się jakichkolwiek innych okoliczności mogących negatywnie rzutować na ich wiarygodność. Strony nie kwestionowały autentyczności ani treści wyżej wymienionych dokumentów, wobec czego zasługiwały one na wiarę.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Na podstawie całokształtu zgromadzonego materiału dowodowego, Sąd uznał P. F. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, stanowiącego wykroczenie z art. 97 kw.

Odpowiedzialności za wykroczenie z art. 97 kw podlega uczestnik ruchu lub inna osoba znajdująca się na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu, a także właściciel lub posiadacz pojazdu, który wykracza przeciwko innym przepisom ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym lub przepisom wydanym na jej podstawie.

W myśl art. 29 ust 1. ustawy Prawo o ruchu drogowym, kierujący pojazdem może używać sygnału dźwiękowego lub świetlnego, w razie gdy zachodzi konieczność ostrzeżenia o niebezpieczeństwie. Należy zatem przyjąć, że użycie sygnału dźwiękowego lub świetlnego powinno mieć charakter wyjątkowy i powinno nastąpić jedynie w sytuacji, gdy zachodzi konieczność ostrzeżenia o niebezpieczeństwie występującym w ruchu drogowym. Niebezpieczeństwo to musi istnieć realnie i mieć charakter obiektywny, ale nie musi być bezpośrednie (R.A. Stefański, Prawo o ruchu drogowym..., s. 300). Kierujący pojazdem może w tym celu używać sygnału dźwiękowego, np. klaksonu, jak również sygnałów świetlnych wysyłanych przy pomocy świateł drogowych, mijania, awaryjnych lub przeciwmgielnych.

Zgodnie z art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy zabrania się nadużywania sygnału dźwiękowego lub świetlnego. Sygnały te powinny być używane w granicach potrzeby i zdrowego rozsądku (S. Soboń, Kodeks drogowy..., s. 187). Nadużycie sygnału dźwiękowego może polegać na jego zbyt częstym używaniu, w sytuacji gdy jest to zbędne z uwagi na okoliczności panujące na drodze.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należało, że P. F. używając kilkakrotnie klaksonu naruszył zakaz określony w art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym, a zatem dopuścił się wykroczenia z art. 97 kw. Wskazać należy, że w sprawie niniejszej, nie zachodziły żadne okoliczności, które usprawiedliwiłyby użycie przez obwinionego sygnału dźwiękowego. W szczególności brak było jakichkolwiek podstaw by uznać, że zaistniała sytuacja drogowa stwarzała jakiekolwiek niebezpieczeństwo, przed którym P. F. mógłby ostrzegać innych uczestników ruchu drogowego. Sąd nie miał wątpliwości, że jedynym celem działania obwinionego było wyrażenie swojego niezadowolenia z miejsca zatrzymania pojazdu przez Policję oraz konieczności podjęcia dodatkowego manewru, jakim była zmiana pasa w celu ominięcia radiowozu i drugiego samochodu. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynikało, że radiowóz był należycie oznakowany, zaś natężenie ruchu nie było na tyle duże, aby zablokowanie jednego z trzech dostępnych pasów ruchu, wpływało na płynność ruchu i stwarzało niebezpieczeństwo. Zarówno przesłuchani policjanci, jak również G. Z. wskazali, że mimo zatrzymania pojazdu na jezdni nie było większych problemów z ich ominięciem. Nadto, należy mieć na uwadze, że nawet gdyby w istocie doszło do zatamowania lub spowolnienia ruchu na ul. (...), nie powodowałyby to samo w sobie powstania niebezpieczeństwa, przed którym należałoby ostrzec przez użycie sygnałów dźwiękowych. W świetle powyższych uwag, Sąd uznał, że kilkakrotne użycie klaksonu przez obwinionego, najpierw podczas postoju za radiowozem, a następnie w trakcie i po jego ominięciu, stanowiło nadużycie sygnału dźwiękowego i wykraczało poza granice zwykłego ich użycia. Tak opisane zachowanie stało w sprzeczności z regułą zachowania wskazaną w art. 29 ust. 2 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

W ocenie Sądu nie zachodziły żadne okoliczności, które wyłączałyby po stronie obwinionego winę. P. F. jest osobą dojrzałą i dorosłą, zdolną do podejmowania przemyślanych decyzji. W zaistniałym stanie faktycznym, nie ulegało wątpliwości, że obwiniony miał możliwość powstrzymania się od kilkakrotnego użycia sygnału dźwiękowego, zaś zaistniała sytuacja drogowa w żaden sposób nie dawała podstaw do ostrzegania innych uczestników o jakimkolwiek zagrożeniu na drodze. Zachowanie obwinionego wynikało jedynie z jego zniecierpliwienia, nie zaś z rzeczywistej potrzeby.

Art. 1 § 1 kw stanowi, iż odpowiedzialności za wykroczenie podlega ten tylko, kto popełnia czyn społecznie szkodliwy, zabroniony przez ustawę pod groźbą określonej kary. W art. 47 § 6 kw ustawodawca precyzuje, iż przy ocenie społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postać zamiaru, motywację sprawcy, rodzaj naruszonych reguł ostrożności i stopień ich naruszenia. Czyn obwinionego godził w dobro jakim jest porządek w komunikacji. Bezpodstawne nadużywanie sygnału dźwiękowego mogło wzbudzać obawę u innych kierowców istnienia zagrożenia, które w rzeczywistości nie miało miejsca, a nawet podejmowanie przez nich nagłych i zaskakujących manewrów. To z kolei powoduje, że szkodliwość czynu popełnionego przez obwinionego była duża.

Za popełnione wykroczenie Sąd na podstawie art. 97 kw oraz art. 24 § 1 i 3 kw wymierzył obwinionemu karę 300 zł grzywny. Zważywszy na granice, w jakich ta kara mogła być orzeczona w niniejszej sprawie (od 20 zł do 3.000 zł), grzywna w wysokości 300 zł nie jawi się jako nadmiernie surowa, zwłaszcza przy uwzględnieniu stopnia winy i szkodliwości społecznej czynu, które należało określić jako wysokie. W tym stanie rzeczy, wymierzona kara grzywny powinna spełnić cele w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej. Brak było podstaw do ukarania obwinionego karą nagany, bowiem w ocenie Sądu, zgodnie z art. 36 § 1 kw, ten rodzaj kary nie byłby wystarczający do wdrożenia obwinionego do poszanowania prawa i zasad współżycia społecznego.

Sąd, na podstawie art. 624 § 1 kpk, w zw. z art. 119 kpw zwolnił obwinionego w całości od zapłaty kosztów sądowych i określił, że ponosi je Skarb Państwa. W ocenie Sądu, sytuacja majątkowa obwinionego, który jest osobą bezrobotną,

ma wykształcenie średnie i pozostaje na utrzymaniu matki, uzasadnia przyjęcie, że nie będzie on w stanie uiścić kosztów sądowych w żadnej części.